

Carlo Moos, *Habsburg Post Mortem. Betrachtungen zum Weiterleben der Habsburgermonarchie*, Wien-Köln-Weimar 2016, Böhlau Verlag, ss. 414

Studia dotyczące konstruowania pamięci zbiorowej są obecnie dość popularne w historiografii. Recenzowaną pracę można wpisać w ten nurt — ukazuje ona bowiem pewnego rodzaju „życie po życiu” monarchii habsburskiej i pozwala przyjrzeć się mechanizmom, które pomogły jej przetrwać w świadomości społecznej. Tytułowe rozważania na temat imperium Habsburgów jako *sui generis* fenomenu przeszłości pokazują trwałość niektórych zabiegów socjotechnicznych, których efektem stała się popularność austriackiej dynastii oraz artefaktów z nią związanych.

Carlo Moos swoją obszerną monografię podzielił na trzy zasadnicze części: „Die politische Schiene”, „Habsburg-Nostalgie als sozialpolitisches und soziokulturelles Phänomen” oraz „Varianten eines Kultur-Wegs”. Na każdą z nich składają się trzy rozdziały i wydzielone z tych ostatnich podrozdziały. Całość poprzedzona została wstępem, a zamknięta uwagami końcowymi i indeksem osobowym. Struktura książki jest logiczna i klarowna. Dodatkowo lekturę ułatwia fakt, że układ każdej części Autor wyjaśnił na jej początku.

We wstępie Moos zaznacza, że nie był zainteresowany odtworzeniem żadnego „kiczowatego wizerunku” (*Kitchbild*) monarchii habsburskiej jako obszaru wielokulturowego. Traktuje go jednak jako punkt wyjścia do przyjrzenia się

„Kakanii” jako na wpół kolonialnemu mocarstwu z kompleksem władzy, roszcążącemu sobie prawa do misji szerzenia kultury. Monarchia jako czynnik cywilizacyjny, pomimo nierównomiernego rozłożenia procesów industrializacji czy niekiedy nietrwałych prób zmian społeczno-gospodarczych, odnosiła bowiem sukcesy i jako taka jest przykładem kraju rozwijającego się (s. 11). Jednak rozważania nad wkładem państwa Habsburgów w rozwój Europy Środkowej stanowią jedynie punkt wyjścia do skupienia się przez Moosa nad kwestią „życia po śmierci” Austro-Węgier. Autora interesowały możliwie szerokie pola obecności fenomenu tego imperium w przestrzeni publicznej, a rozważania polityczne pozwoliły mu spojrzeć głębiej na jego niezwykle różnorodne dziedzictwo kulturowe, kształtowane w czasie trwania monarchii, a przetwarzane i obecne w przestrzeni publicznej *de facto* po dzień dzisiejszy.

Część pierwsza: „Die politische Schiene” podzielona jest na trzy rozdziały: 1. „Deutschösterreichs Anfänge”, 2. „Kontinuitäten im Alltag und in den Rechtsverhältnissen”, 3. „Mental Maps und ihre Umsetzung”. Swoje rozważania Moos rozpoczął od fragmentu z dramatu *Śmierć Wallensteina* Friedricha Schillera, w którym niemiecki romantyk kreśli wizję świata pełnego napięć, osadzonego zarazem w rzeczywistości pełnej myśli twórczych. Poetycka wizja dała asumpt Moosowi do przywołania czterech polityków: Tomaša G. Masaryka, Edvarda Beneša, Frana Supila i Ante Trumbicia, którzy w swoich rozważaniach jeszcze przed wybuchem I wojny światowej kontestowali dominację Austro-Węgier nad Europą Środkową. Dyskurs narodowy i następstwa tej wojny doprowadziły do powstania państw narodowych, a wśród nich powersalskiej Austrii.

W pierwszym rozdziale Autor omówił — zgodnie z tytułem — początki nowego państwa, które za Klemensem von Klempererem nazywa rewolucją lat 1918–1920 (s. 26). Szczegółowo przyjrzał się sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się Austria — traktowana jako spadkobierczyni Austro-Węgier podczas rozmów pokojowych z państwami Ententy w Saint-Germain-en-Laye. Moos podkreślił rolę Karla Rennera (kanclerza Republiki Austrii) oraz Ottona Bauera (przywódcy socjaldemokratów oraz ministra spraw zagranicznych) w okresie formowania się nowego państwa, tj. w pierwszych miesiącach od upadku monarchii po ustabilizowanie się sytuacji po traktacie pokojowym. Obie postaci uznał za pierwszoplanowe w kształtowaniu się idei państwa narodowego, które — wbrew powszechnym nastrojom, a w myśl zapisów pokojowych — nie zostało zjednoczone z Niemcami. Swoją tezę o kluczowości postaci udowodnił na podstawie analizy korespondencji pomiędzy dwoma politykami, a także depezy i listów krążących między Saint-Germain a Wiedniem. Moos ukazał też, że po upadku idei połączenia Austrii z Niemcami w Wiedniu myślano o realizacji pomysłu Federacji Dunajskiej (w latach 1919–1920). Pomimo tego, że przejawiała się ona i w późniejszych latach, pozostała jednak bardziej polityczną fantazją niż ewentualnym planem, który brano realnie pod uwagę (s. 70–71).

Rozdział drugi części pierwszej jest próbą pokazania, że pomimo wielu różnic między monarchią Habsburgów a Republiką Austrii, druga z nich mocno korzystała z form wypracowanych przed 1918 r. Moos swoje rozważania rozpoczął

od problemu, na ile obecność Austro-Węgier w przestrzeni życia publicznego Austrii wynikała z prostej i logicznej kontynuacji, a na ile z pragmatyzmu — zatem czy stosowane i wypracowane procedury były na tyle praktyczne, że poniekąd ponadczasowe, czy też, jak chciał Viktor Adler — „w Austrii despotyzm był złagodzony niechlujstwem”¹. Trudno się dziwić, że Moos wyszedł od powieści Roberta Musila *Człowiek bez właściwości* (1930–1943) i próby przyjrzenia się polityce austriackiej od 1867 r. aż po rok 1945 — kiedy dostosowywanie się do pojawiających się okoliczności było jedną z wytycznych kolejnych gabinetów. Swoje rozważania Autor oparł na licznych przykładach i odniesieniach do różnych porozumień wewnątrz monarchii, czy to z Polakami, które zapoczątkowały autonomię w Galicji, czy do tzw. ugody bukowińskiej z 1910 r. W ten sposób można patrzeć też na kwestie polityki zagranicznej, choćby w przypadku Bośni i Hercegowiny (wydarzenia lat 1878 i 1908). Pragmatyzm polityki austriackiej autor nazwał „efektem habsburskim” i próbował wykazać, że funkcjonuje on nadal w systemie niektórych współczesnych państw wyrosłych na gruzach Austro-Węgier, gdzie zaufanie do instytucji państwowych miesza się z widoczną korupcją (s. 83). Z tego punktu widzenia monarchia jawi się u Moosa jako przestrzeń nieustannego konfliktu między modernizacją a tradycją, gdzie oba te terminy nabierają rozmaitych znaczeń (pozytywnych, pejoratywnych czy neutralnych) w zależności od okoliczności czy przestrzeni geograficznej. Problem ten widać choćby w przypadku administracji austriackiej — rozbudowanej struktury i znacznej biurokracji funkcjonującej na co dzień, która spowodowała, że Austria — używając sformułowania Erharda Buseka — wydaje się raczej niedokończoną republiką („unvollendete Republik”), zanurzoną tak bardzo w swoich tradycjach, że słabo podlegającą znacznym zmianom. Tezę tę Moos rozwinął szczegółowo w ostatnim podrozdziale drugiego rozdziału („Nachleben der Staatsgrundgesetze von 1867”). Pokazał, jak konkretne patenty cesarskie, czy szerzej — prawo, które weszło w życie przed upadkiem monarchii, było kontynuowane w wieku XX, czy to jako konkretne zapisy, czy punkt odniesienia w wielu przemówieniach publicznych.

Ostatni rozdział tej części to interesująca próba przyjrzenia się „granicom w głowach” czy też wyimaginowanym obszarom (s. 120), które powstały na bazie odniesień w życiu publicznym i w sztuce do monarchii Habsburgów. Autor odniósł się głównie do przykładów z kartografii i próbował odpowiedzieć na pytanie, na ile mapy potrafią weryfikować polityczną wyobraźnię nie tylko specjalistów z danych dziedzin, polityków, ale i całych narodów (*casus* Węgier po traktacie w Trianon czy tzw. Wielkiej Rumunii). To, że państwa narodowe ze swoimi ambicjami rościły sobie prawa do przestrzeni życiowej i wytwarzania mechanizmów włączania grup etnicznych i narodowych do swojej przestrzeni symbolicznej lub też wyłączenia innych, również — jak udowodnił Autor — nie było nowe w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Jedną z najbardziej skrajnych form tych praktyk były czystki etniczne, których początki widać już

¹ „in Österreich den Despotismus, gemildert durch Schlamperei”, s. 78.

w latach 1918–1919 (choć to późniejsze przykłady, zwłaszcza z czasów II wojny światowej, są najbardziej osławione), żeby przywołać choćby jeden z najsłynniejszych przykładów z czasów I wojny światowej, tj. masakrę Ormian w Imperium Otomańskim. Do innych skrajności w realizowaniu polityki narodowej Autor zaliczył rewizjonizm czy specyficzny język polityczny podkreślający roszczenia terytorialne poszczególnych grup. Jednocześnie, jak wykazał na przykładzie Ivo Andrića i jego słynnej powieści *Most na Drinie* (1945) — w wieku XX nie brak przykładów odnoszenia się do ponadczasowych i wspólnych elementów kultury regionu, jakim jest Europa Środkowa; monarchia Habsburgów idealnie się do tego nadaje (s. 142–144).

W części drugiej książki („Habsburg-Nostalgie als sozialpolitisches und soziokulturelles Phänomen”) Autor zastanawia się nad trwałością popularności mitu domu cesarskiego, stworzonego jeszcze za czasów panowania Habsburgów. W przypadku Franciszka Józefa Moos pokazał, że jego legenda była stale podtrzymywana i kreowana, nawet jeśli cechy osobiste cesarza przeczyły temu, co mu starano się imputować. Tak było w przypadku cesarza jako patrona sztuki, mimo iż wiedzą powszechną był fakt, że nie miał on zacięcia do muzyki, a na koncerty chodził niezwykle rzadko. Kolejne jubileusze cesarskie i ogromne kwoty przeznaczane na propagandę, choć miały wzmacniać lojalizm wobec instytucji państwa, niekiedy nie przynosiły zamierzonych efektów. Również Karol I stał się przedmiotem mitologizacji za życia — było to o tyle łatwiejsze, że był on człowiekiem sympatycznym, a jeden z jego ostatnich aktów prawnych, tj. manifest ludowy z 16 października 1918 r., choć mocno spóźniony, był jednak próbą ratowania wielowiekowego dziedzictwa w realiach kończącej się I wojny światowej. Moos próbował odpowiedzieć na pytanie, na ile Karol był faktycznie popularny, a na ile słynna afera księcia Sykstusa Parmeńskiego (nieudana próba zawarcia separatystycznego pokoju z Ententą) przyczyniła się do zdyskredytowania jego wizerunku. To, że jednak ostatecznie wizerunek cesarza został pozytywnie zapamiętany, świadczy choćby jego beatyfikacja dokonana w 2004 r. przez Jana Pawła II. Historia i innych Habsburgów nie zakończyła się dla Austrii wraz z rokiem 1918. Świadczą o tym losy następcy tronu Ottona Habsburga i jego potomków, obecnych w życiu politycznym państwa austriackiego przez ostatnich kilkadziesiąt lat. Popularność tę wzmogły tragiczne losy obu następców tronu, tj. Rudolfa i Franciszka Ferydnanda w sztuce popularnej i mass mediach, a zwłaszcza mit wytworzony wokół cesarzowej Elżbiety z Wittelsbachów. Dzięki słynnej serii trylogii *Sissi* z Romy Schneider w roli głównej czy kolejnym produkcjom filmowym, musicalowym, dom cesarski zyskał potężny oręż symboliczny, działający na wyobraźnię setek tysięcy, a wystawa „Sisi² — Mythos und Wahrheit” otwarta w 2004 r. w Hofburgu stała się jedną z najczęściej odwiedzanych ekspozycji w całej Austrii.

² W tradycji austriackiej dopuszczane są dwa warianty pisania zdrobnienia cesarzowej Elżbiety — Sissi oraz Sisi (ten drugi użyto w tytule wystawy w Hofburgu).

Popularność Habsburgów, pomimo ich wydalenia z Austrii na wiele dziesiątków lat, przyczyniła się do wzmocnienia mitu dynastii i jej „nierozzerwalnych” związków z państwem. Stąd liczne i niekiedy niezmiernie zawiłe, ale i zaskakujące próby przywrócenia ich na tron, zwłaszcza do roku 1938. Autor na ponad 50 stronach (s. 189–241) szczegółowo omówił rozmaite działania poszczególnych osób i frakcji politycznych, wiążących swoją przyszłość z byłym domem panującym i ewentalne szanse na ich powodzenie.

Część drugą Moos zakończył licznymi przykładami form upamiętnienia poszczególnych członków rodziny Habsburgów oraz ważnych wydarzeń związanych z ich dziejami i panowaniem, od kultu zmarłych po budowanie miejsc pamięci. Wyróżnił rozmaite elementy, obecne w przestrzeni publicznej nie tylko Austrii, Szwajcarii, Czech, Włoch, Węgier, Chorwacji czy portugalskiej Madery, od XVII w. aż po czasy współczesne, takie jak: wystawy muzealne, tablice, popiersia czy pomniki, odwołując się przy tym do twórczości niektórych pisarzy, którzy — jak Robert Musil, Joseph Roth, Miroslav Krleža — przyczynili się do stworzenia literackich portretów monarchii habsburskiej.

Część trzecia i ostatnia zarazem, „Varianten eines Kultur-Wegs”, to próba spojrzenia na Austro-Węgry jako na fenomen kulturowy, stanowiący punkt odniesienia w dwudziesto- i dwudziestopierwszowiecznej sztuce, literaturze, kulturze popularnej i szeroko pojętym dyskursie publicznym. Autor rozpoczął swoje rozważania od przyjrzenia się Wiedniowi czasów *fin de siècle’u* — tematyka ta bowiem od lat przyciąga uwagę historyków oraz przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy. Liczne przykłady pisarzy, literatów, malarzy, kompozytorów, uczonych, których zwabiła naddunajska stolica i którzy równocześnie składali się na jej niepowtarzalne środowisko twórcze, pozwoliły Moosowi dojść do dość oczywistej konstatacji — mit Habsburgów łączy się poniekąd z fenomenem Wiednia około roku 1900. Oba się wzajemnie uzupełniają, choć nie zawsze oznaczają jedno i to samo, co widać na przykładzie licznych wystaw czy inicjatyw artystycznych. Podobnie jak we wcześniejszych częściach Moos podjął rozważania, na ile w czasach republiki kontynuowano pewne projekty typowe dla secesji i modernizmu, a na ile wynikały one z nowych, powojennych warunków. Autor częściej przywołuje kontynuacje niż to, co było zupełnie nowe i oderwane od dziedzictwa Habsburgów. Tak postrzega nawet „czerwony Wiedeń” i popularność socjaldemokracji, która — jak słusznie zauważa — też narodziła się za czasów Franciszka Józefa (s. 304–308).

Przedostatni rozdział Moos poświęcił literackim portretom monarchii — szczególnie rozwijając pewne wątki, które do tej pory jedynie zasygnalizował. Sporo miejsca w swej analizie przeznaczył twórczości Franza Kafki, Roberta Musila, Karla Krausa, Stefana Zweiga, Ivo Andricia, Friedricha Torberga, Thomasa Bernharda czy Martina Pollacka. Pokazał, na ile ich utwory przyczyniły się do mitologizacji czasów habsburskich lub odwrotnie — pozbawiły czytelników złudzeń co do ich „blichtru”, przez co paradoksalnie wzmogły zainteresowanie tym, co działo się przed 1918 r. Moss rozważania kończy rozdziałem poświęconym muzycznemu „życiu po życiu” monarchii. Włączył w nie liczne

festiwale muzyczne i koncerty rocznicowe dedykowane wybitnym kompozytorom, jak Robert Schuman, Johannes Brahms, Ferenc Liszt czy Carl Goldmark, wypuklając zwłaszcza rolę klasyków wiedeńskich, tj. Wolfganga Amadeusza Mozarta, Josepha Haydna i Ludwiga van Beethovena. O ile w przypadku większości nazwisk nie można się nie zgodzić, że stanowią one część dziedzictwa Habsburgów, o tyle wydaje się, że muzyka Straussów czy twórczość operetkowa jest lepszym przykładem na część tego dziedzictwa niż kompozycje Antonína Dvořaka czy Béli Bartóka. Moje wątpliwości wzbudza też obszerny fragment poświęcony kantacie *A Survivor from Warsaw* (Ocalony z Warszawy) z 1947 r. austriacko-amerykańskiego kompozytora o korzeniach żydowskich, Arnolda Schönberga, jako dzieła pokazującego trwałość wzorców muzyki i estetyki czasów Habsburgów.

Książka Moosa jest próbą połączenia historii społeczno-politycznej Austrii XX w. (ze szczególnym naciskiem na lata 1918–1938) i spojrzenia na fenomen popularności monarchii Habsburgów. Fragmenty, w których Moos odwołuje się do wydarzeń politycznych i szczegółowo analizuje poszczególne koncepcje i rozwiązania, oparte są na szerokiej kwerendzie źródłowej — głównie na materiałach z Archiwum Republiki (Archiv der Republik) oraz wiedeńskiego Kriegsarchiv — są solidnie udokumentowane i przeanalizowane. Moos prowadzi tam polemikę ze swoimi poprzednikami i pokazuje doskonały warsztat historyka idei, polityki i dyplomacji. Z kolei tam, gdzie konfrontuje poszczególne elementy z życia danych przedstawicieli dynastii Habsburgów z ich społecznym odbiorem, odwołuje się głównie do źródeł internetowych i wybranych tytułów prasowych. Zmienia zatem podejście metodologiczne. Wykorzystana literatura nie jest bogata — ogranicza się w dużej mierze do osiągnięć historiografii niemieckojęzycznej (lub do tłumaczeń na ten język), a przecież tytułowy temat bynajmniej nie jest reprezentatywny jedynie dla krajów z tego kręgu kulturowego. Pewne odnośniki i przykłady, które pojawiają się w książce w przypadku dyskursu polskiego, czeskiego, węgierskiego czy jugosłowiańskiego i roli Habsburgów w mentalności tych narodów pełnią — mam wrażenie — rolę jedynie dekoracyjną. Naturalnie przy tak obszernej pozycji pytanie o włączenie innych perspektyw spojrzenia na „życie po życiu” państwa Habsburgów równoznaczne jest ze zmianą koncepcji badawczej, gdzie republikańska Austria byłaby jedną z bohaterek książki. Założenie to mógł jednak Autor szerzej wyjaśnić. Pewien niedosyt pozostawia też fakt braku szerszej analizy pojęcia mitu i sposobów jego kształtowania. Rozważania te zastąpione zostały w dziele Moosa licznymi przykładami. Autor niekiedy szafuje nimi zbyt dowolnie, nie przejmując się ani chronologią, ani wyjaśnieniem kontekstów pozwalających lepiej zrozumieć jego wywody, a potwierdzających realizację polityki pamięci Habsburgów.

Pomimo uwag końcowych dzieło Moosa stanowi udaną próbę spojrzenia na obecność monarchii Habsburgów od panowania Franciszka Józefa aż po czasy współczesne. Autorowi udało się stworzyć książkę pokazującą trwałość wzorców i rozwiązań prawno-systemowych z czasów Austro-Węgier, które weszły na trwałe w pragmatykę urzędniczą i codzienność Republiki Austrii. Co więcej,

Carlo Moos pokazuje, że mit habsburski, kształtowany przez propagandę cesarską, został na tyle wykorzystany i przetworzony przez kulturę popularną, że Habsburgowie paradoksalnie przeżywają drugą świetność, stając się doskonałym produktem turystycznym współczesnej Austrii. Zatem patrzenie na historię Europy Środkowej jedynie z punktu widzenia narracji narodowej zdecydowanie obraz tego obszaru zubaża i daje wrażenie dalekie od pełnego.

*Tomasz Pudłocki
(Kraków)*